

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 30 Stycznia v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE. Nowiny Dworu dnia 20 stycznia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Wczora, w sobotę, podpółkownik, Baron *Possion*, miał zaszczyt otrzymać audyencyą u NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, a potem prezentować JEY CESARSKIEY MOŚCI Xiążęcia *Chimay*, swego adjutanta.

Dzisiaj, w niedzielę, po mszy, *P. A'Court*, kapitan służby N. K. J. Brytanii W., miał zaszczyt bydź przedstawianym NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEYMOŚCI, a potem NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, dla złożenia pożegnania II. CC. MM.

Sankt-Petersburg dnia 23 stycznia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez Naywyższy Dyplomata pod dniem 31 grudnia r. z., Jenerał major, inspektor fabryk prociowych, *Kantylba*, w nagrodę gorliwości odznaczający się służby, naytąskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny* iszey klasy.

— W nagrodę odznaczający się gorliwością służby, rzeczywisty radca stanu, Xiążę *Oboleński*, gubernator cywilny kałuzki, naytąskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny* iszey klasy, przez dyplomata pod dniem 1 stycznia.

— Radca tajny, kamerher rzeczywisty, gubernator cywilny estoński, Baron *Budberg*, w nagrodę odznaczający się gorliwością służby, i prac szczególnych w kommissyi do zaprowadzenia urządzania chłopów estońskich, przez dyplomata naywyższy pod dniem 10 stycznia, naytąskawiey mianowany kawalerem orderu s. Równego z Apostołami Xiążęcia *Włodzimierza* wtórey klasy wielkiego krzyża.

— Naczelnik stołu w kapitule orderów ekspedycyi o znakach dystynkcyi nieskazitelney służby, assesor kollegialny, *Puszczyn*, podniesiony do rangi następującej.

— Sztablekarcz przy szkole alexandrowskiej, assesor kollegialny, *Adami*, mianowany radcą dworu.

— Nauczyciel buchalteryi w szkole handlowey sanktpetersburskiej, markszeyder, gtey klasy *Deterhof*, podniesiony do 8mey klasy.

— Kandydat prawa, *Peterson*, przyłączony do IIgo oddziału własney kancelaryi J. C. M. w terażniejszym swym stopniu, bez przemiany na rangę cywilną.

— J. O. Xiążę Jmć *Golicyn*, Jenerał jazdy, Wojenny Jenerał Gubernator moskiewski, temi dniami przybył do tutejszey stolicy. (J. d. S. P.)

— W nagrodę gorliwej służby, pastor luterski kościoła s. Piotra, *Folbort*, policzony do orderu s. *Anny* 2giey klasy. (G. S. P.)

— Dnia 18 t. m. odbyło się tu wyprowadzenie i pogrzebienie ciała półkownika gwardyi półku siemionowskiego, dowódcy wzorowego półku pieszego i wielu orderów kawalera (*), *Sergiu-*

sz Szredera, który umarł po krótkiey chorobie, we 37 roku życia. Ten wierny sługa Monarchy, waleczny wojownik, dobry towarzysz; pieczołowity, sprawiedliwy i łagodny naczelnik; oyciec powierzonych sobie żołnierzy, przeprowadzany był do domu wiecznego pokoju ze łzami swoich spółtowarzyszów, starszych, równych i niższych. Życiem i czynami swemi, tak w rzeczach służby, jako i w domowem pożyciu, dając przykład, godny naśladowania, stał się godnym naymłodszych względów CESARZA JEYMOŚCI. WIELKI XIĄŻĘ Jmć *MICHAŁ PAWŁOWICZ* obecnością swą zaszczycił żałobny obrzęd wyprowadzenia jego ciała, i szedł za truną szanownego tego męża, który godzien był służyć pod Wysokiem Jego naczelnictwem (P. P.).

— *Syn Oyczyzny*, w oddziale *Polityki Spółczesney*, pod napisem *Moment Terażniejszy* przez *J.P. Merkela*, pierwszy rzut oka, umieścić, co następuje:

„W świecie politycznym władza taż sama niepokonana siła przyrodzenia, która rozrządza i fizycznym światem: w pierwszym ona również stanowi o losie narodów i państw, jak w ostatnim nadzieje był królestwu roślinnemu i zwierzęcemu. To, co się teraz dzieje, jest koniecznym następstwem tego, co się działo pierwiey, a przyszłość zamierzona już niecofny wyrokiem przyrodzenia w tém, co jest *obecném*. Idła tego ten, co by dostatecznie schwycił moment obecny, i zupełnie pojął dzieje przeszłości — mógłby przepowiedzieć przyszłość! Ograniczemy się rzutem oka na to, co nas otacza, i roztrząśniemy przyczyny, pozwalające nam karmić się podobnemi do prawdy nadziejami patryotycznymi.

Nasampród spójrzymy na obecne położenie Europy.

Poprowadziwszy linią łękową od naydalszey południowey buchy morza Białego, przez odnogę Botnicką i morze Bałtyckie, wdół zachodnich brzegów Kurlandyi i Polski, do północno-zachodniego brzegu morza Czarnego, będziemy mieli oddzielony właściwy ląd naszey części świata od jego *półwyspów*, gdyż tém ostatniem imieniem słusznie nazwać należy cały szereg krajow od Niemiec do uścia Tagu.

Cała gromada krajow ku wschodowi od tey linii, z wyłączeniem małych wyjątkow, stanowi jedno Państwo. Jedno plemie, Sławiańskie, w niém panuje, i Jedynowładny Monarcha w niém rozkazuje piędziesiąt dwóm milionom ludzi, oczekujących jednego tylko skinienia, aby spełnić Jego wolę. Szereg krajow, położonych ku zachodowi, z należącemi do nich wyspami, dwakroć jest ludniejszy od połowy wschodniey, ale podzielony jest na kilka państw, z których każde ma swoje osobne korzyści: poglądają one jedne na drugie z niedowierzaniem i zawiścią, i po części szarpane są wewnątrz spieraniem się stroonictw, po części zaś utrzymują wewnątrz spokoyność zewnątrz zemi środkami. Dwa tylko z tych Państw mają ludności połowę tego, co ludność Państwa wschodniego, ale muszą zastaniać daleko obszerniejszą granicę lądową, aniżeli to ostatnie w części swey Europejskiej. Zachodnie kraje mają wyższy stopień oświecenia, t. j. mieszkańcy ich znają wszy-

(*) S. *Włodzimierza* 3ciey i 4tey klasy z kordką, s. *Jerzego* 4tey klasy za nieskazitelną 25letnią służbę, s. *Anny* 2giey klasy z brylantami i 4tey klasy; miał złotą szpadę z napisem za waleczność i medale 1812 i 1814 roku.

stkie swe środki i źródła, wszelkimi sposobami z nich użytkują, i pożytkowali z nich długi już czas aż do *wycieńczenia*, tak, że te środki i źródła niedostatecznymi już stały się dla ich ludności i dla zadość uczynienia potrzebom publicznym. Narody zaś wschodniego Mocarstwa odkrywają, z resnącym postępem, nowe skarby w rozległej swej odczynnie; każdy przyrost ludności jest dla nich nowym zyskiem, a każda nowa potrzeba wiedzie do odkrycia nowych źródeł bogactwa i potęg.

Korzystając z tych własności daleko mniejszego wtedy Mocarstwa swego wielki człowiek, władający Rosyją na początku zeszłego wieku, spełnił zamysły swoje z taką pomysłnością, jakiej sam nie przewidywał. Niepowodzenia i klęski, w początkach jego zawodu, stały się dla niego źródłem nowych pomysłności. Sąsiedzi nie chcieli mu ustąpić wąskiego morskiego nadbrzeża, alic on, w najobfitszych krainach, groźnego swego przeciwnika, zdobył brzeg pięć razy większy z możstwem portów, a nakoniec zrobił się rozkazodawcą tego morza, do którego z początku nie dozwalało mu nawet zbliżenia się. — Mężny i mądry, podobnie jak Piotr, ale przewyższający go oświeceniem, panując nad ludnością cztery razy większą i ośmiokroć razy silniejszym, nad nawykłem do zwycięstw wojskiem, wspierany gorliwymi życzeniami wszystkich dobrze myślących ludzi w Europie i Ameryce — cóż chce zdobyć CESARZ NIKOŁAJ? Nie brzeg morski. Już On go posiada prawem następstwa. Nie żeglugę na morzu, oblewającą ten brzeg: ta jest w jego mocy. Chce on otrzymać zupełną swobodę wyścia i weścia tego morza; przymusić barbarzyńców, targających się mu przeciw, do przyznania tej swobody. A możeż to nie mieć pomysłnego skutku? Wcale nie. W drugim artykule rozważemy przeszkody, pokonanie których zamiary Jego nową uwieńczyą stawa.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

WIADOMOŚĆ OD ARMII DZIAŁAJĄCEJ.

(z Ruskiego Inwalida).

Na mocy układu, zawartego przy wzięciu twierdzy Warny, haremu i majątek Jussufa-Baszy Seresskiego, powinny były mu być powrócone, i nimby one zostały przystawione, tymczasem zatrzymaną u nas została w zakładzie familia Jussufa-Baszy Samachosskiego, który był w Warnie komendantem. Trudno było oczekiwać wypełnienia tego warunku, po niezmiernym gniewie Sułtana przeciw Jussufowi-Baszy, po uroczystym jego wyklęciu i zabraniu całego majątku na skarb; pomimo to jednak zobowiązanie się zostało dotrzymane: w końcu przeszłego grudnia W. Wezyr uwiadomił Jenerała Rota, że haremu i własność Jussufa-Baszy przywiezione zostały do Kamecziku, dla wydania od nas przysłanemu; i przy tém prosił o powrócenie pozostałego u nas zakładu; zamiana zrobiona została w zupełności, i oddany haremu Jussufa-Baszy z własnością jego, wysłany mu został do Odessy.

Wedle ostatecznie otrzymanych doniesień, woyska, jak nasze, tak i nieprzyjacielskie, w zupełnej przebywają spokojności.

Oddziały kozackie odbywają patrole swobodnie między Czarno-wodami i Bazardżikiem, oraz po drodze Sylistryjskiej i niczego nie znaleźli. W Kamecziku, po drodze z Warny do Burgasu, znajduje się jeden tylko niewielki oddział turecki, do 500 ludzi. W twierdzach naddunajskich część wojsk tureckich rozeszła się lub rozpuszczona została po wioskach, a garnizony tak były osłabione, że Porta, widząc konieczność wzmocnienia ich nawet na czas zimowy, wysłała nieco wojsk z Szumli do Widdynu, a ku Sylistryi i Ruszczukowi skierowała Baszę Czapanu-Oglu, który przybył z Anatolii z dziesięcią tysięcy wojska, najwięcej konnicy azyatyckiej. Czapan-Oglu, po swém przybyciu, rozdzielił woyska po wszystkich twierdzach, a sam został z niewielką częścią w Nikopolu. W Szumli zastawiony jest także istotnie tylko potrzebny garnizon; część odesłana została do Widdynu, reszta rozpuszczona i rozeszła się.

Jak w tey, tak i po wszystkich naddunajskich twierdzach, opatrzenie żywnością zbyt trudnem jest dla Turków i zmusza wyprowadzać lub rozpuszczać woyska po wioskach, często odległych. Miewscami są zapasy zboża w ziarnie; lecz mąki wielki, a furaju doymujący, jest niedostatek; z tey przyczyny kawalerya bardzo jest wycieńczona. W ogólności, woysko tureckie jest w zupełnej dezorganizacji: przepędziwszy, przeciw swym zwyczajom, głęboką jesień i nawet część ostrej zimy w zebraney massie, wiele ucierpieli od zimna i niedostatku żywności, ponieśli stratę znaczną w koniach, a ludzie, częścią rozbiegli się, częścią zmusili naczelników do ich rozpuszczenia.

Trudno, zdaje się, z tego wszystkiego, oczekiwać ze strony Turków jakichkolwiek przedwiesną przedsięwzięć, o których zagraniczni nowinarze nie przestają zapowiadać.

Archangielsk dnia 28 grudnia.

Z Mezeni otrzymano wiadomość, że w tamczym powieście wyrzucony został na brzeg przyładku *Kanińskiego*, na miejscu zwanem *Laydjan*, okręt kupiecki dwumasztowy. Okręt ten leży na 5 sążni od brzegu, bokiem ku stronie morskiej i zupełnie lodem nabity; widać luki, pomosty i część sosnowego ciosu, znacznie, że było w nim coś nasypianego, lecz coby było, rozpoznać całkiem nie można. Na wierzchu okrętu znaleziono 5 żagli, 2 kotwice i 2 liny; na części tylniej wyrte są złote litery *W. B.* Przedsięwzięto środki, potrzebne do zachowania znajdujących się na nim rzeczy. (*R. I.*)

Zetki dnia 25 grudnia.

Urzednicy nasi tamozsani do rozpacz przywodzą przemysłników przez niweczenie chytrych ich wymysłów. Nie dawno przechodziło tu za granicy siedm powózek, o których z powierchowości, zdawało się, iż nie podobna mieć żadnego podejrzenia; ale boki ich były z wydrążonych płach, długości 1½ arszyna, a w poprzek około 1½ wierszków, i na tylnych osiach były zrobione nakładki. Czczości te były napełnione towarami, i zamknięte bardzo sztucznie; lecz nie ukryła się tajemnica od bystrych oczu dozieraczów przemysłnictwa, i towary nie uleżały. (*G. H.*)

Achatcyh dnia 1 grudnia.

Dnia 20 zeszłego listopada, w dzień wielkiej uroczystości wstąpienia na Tron Jego CESARSKIEJ MOŚCI, odbyła się w *Achatcyhu* parada cerkiewna. Odprawiona była liturgia święta, oraz wzniesione były modły o zdrowie i pomysłność CESARZA JEGOMOŚCI i całego NAYJAŚNIETSZEGO DOMU. W czasie tego świętego obrzędu, z murów twierdzy rozchodził się huk dział; po ukończeniu zaś jego, Naczelnik Paszaliu Achatcyhskiego, Jenerał-major, Xiąże *Bebutow*, zaprosił na obiad starszyny muzułmańskie i Chrześcijan, mieszkających w *Achatcyhu*. Podczas spełniania zdrowia rozlegało się głośne *ura!* powtarzane przez Muzułmanów. Wieczorem miasto i rynek były oświetlone, i weselość przy dźwięku muzyki azyatyckiej trwała do porannej jutrzeńki. Należy tu oddać sprawiedliwość mieszkańcom Achatcyhu, że, w ciągu tego obchodu, przystość i ścisły porządek na chwilę nie były naruszone.

— Dnia 26 listopada, w dzień świętego Jerzego, Jenerał-major, Xiąże *Bebutow*, dawał obiad dla kawalerów orderu Sgo Jerzego, i zaprosił niższych rang wojowników, ozdobionych znakami dystynkcji orderu wojskowego. Turcy wpadli w osłupienie, postrzegłszy mnóstwo takie prostych wojowników, którzy się zebrali u Baszy Rosyjskiego; podziwienie ich bardziej się powiększyło, kiedy postrzegli, uprzejme obchodzenie się Jenerała z tymi żołnierzami, którzy ich przyjmował, jak gospodarz gości. Natenczas ciekawość obecnych starszyna tak urosła, że jeden z nich, imieniem *Mustafa-Bek*, ośmielił się zapytać u Xiącia *Bebutowa* o przyczynę podobnego obchodzenia się z niższymi wojskowymi. Jenerał mu wytłumaczył, co znaczy znak dystynkcji orderu wojskowego.

Na to opowiadanie, twarze ich ożywiały się wyraźnym uniesieniem. Turcy Achałcyhscy doświadczyli waleczności Rossyjan, tym więcej mogą ją cenić, że im samym ta zaleta nie jest obcą. *)

FRANCJA.

Paryż dnia 21 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziś w rocznicę śmierci Ludwika XVI, i *Maryi Antoniny*, odprawia się uroczyste żałobne nabożeństwo we wszystkich kościołach.

Gdy onegdaj Monarcha nasz był na łowach w lesie *St. Germain*, wystrzeliła przypadkiem fuzya Xięcia *Luxemburg*, który został tak mocno raniony w lewą rękę, iż Baron *Dupuytren* musiał mu tegoż dnia wieczorem upiłować palec u ręki. Xiąże *Mouchy* zastąpił natychmiast Xięcia *Luxemburg*, w służbie Kapitsna gwardyi przybożney.

— Dnia 22 —

(z teyże gazety).

Minister wojny przedstawił Królowi Jmci Hrabiego *Maison*, syna Jenerała *Maison*, który miał zaszczyt złożenia Monarsze chorągwi zdobytych w Morei.

Dziś przybył tu z *Londynu* Xiąże *Polignac*, i zaraz wieczorem miał postuchanie u Króla Jmci.

Donoszą z *Patras* pod dniem 25 grudnia: iż trzecia brygada, składająca się z półków 29, 42 i 54, wystąpiła tego dnia rano na równinę od wschodniej strony miasta, w celu odbycia obrotów przepisanych przez kommissyą lustracyjną, do której należał Jenerał *Schneider* przed wyjazdem z Francyi. Lubo w tych półkach znaczna jest liczba młodych żołnierzy, jednak żywość i doskonałość ich poruszeń wprawiały w zadziwienie widzów, nieobeznanych ze skutkami ścisłej karności i jednostaynie udzielanej nauki.

Odebrany tu list z *Poros* pod dniem 30 listopada wyraża: „Hrabia *Capodistrias* zwołał zgromadzenie narodowe. Reprezentanci Grecyi myślą nadać Prezesowi tymczasową władzę na lat 7, zastrzegając sobie prawo skrócenia tego czasu stosownie do okoliczności.”

Hrabia *de la Ferronays* wyjechał wczoraj z córką swoją do *Nicei*.

Gazeta *Codzienna* zawiera pod napisem: *Bilans rewolucyi*, wykaz wszystkiego, co rewolucya krajowi kosztowała w ludziach i pieniądzech, i co w zysku przyniosła. Stratę ludzi oblicza wspomniany dziennik na 8,651,985. Zaś pieniądze na 16,390,998,729 fr. W zysku otrzymała Francya 22,571 praw, anarchią, *Bonapartego*, despotyzm, cukier z buraków, płaskie okręty i komedyą *Dway Zięciowie*.

*) Z zadowoleniem umieściliśmy te wiadomości, dla tego naprzód, że dają nam niejakiś wyobrażenie o spokojności i dobrej harmonii z podbitymi Turkami, która panuje w *Paszaliku Achałcyhskim*; powtóre, że wiadomości te przesłane są nam przez jednego z byłych uczniów *Tyfliskiej szkoły szlacheckiej*, chorążego Xięcia *Izaaka Tumanowa*. Pożądaną jest rzecz, iżby przykład ten zachęcił innych jego towarzyszy. Rodzice ich, zapewne ze szczególnym zadowoleniem wyrzą pierwotne uczestnictwo, jakie dzieci ich mieć będą w pracach literackich. Wzywając ich do tego zatrudnienia, przyjemnie nam wskazać im ku temu sposób najłatwiejszy: gazeta *Tyfliska* wychodzi w językach: *Rossyjskim*, *Gruzyjskim* i *Perskim*; trzy te języki są dawane w *Tyfliskiej szlachetnej szkole*; życzący sobie mogą się zająć tłumaczeniami z języków *azyatyckich* na *Rossyjski*, i z tego na *azyatyckie*; dobry wybór materyy i porządne przełożenie myśli i wyrażań oryginalu, uczynią zaszczyt tłumaczowi. Postaramy się w każdym razie uczynić niewielki rozbiór podobnych materyy, a tém samym zachęcać pra-

ANGLIA.

Londyn dnia 17 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta *Goniec* ogłasza bezzasadność wiadomości, umieszczoney w gazecie *Globe* o przypadku, który miał się zdarzyć Xiążęciu *Wellingtonowi* na łowach.

Xiężna *Klarenceyi* ma dać pojutrze w wieczórny bal dla dzieci, na którym się także młoda Królowa *Portugalska* znaydować będzie. Za 6 lub 8 tygodni spodziewamy się przybycia Xiążęcia *Kumberland* z dostojną małżonką jego i Xiążęciem *Jerzym*.

Deputacya wydziału morskiego doświadczała nie dawno w *Woolwich* 68miejfuntowego działu, zrobionego według nowych zasad. Widać nareszcie wielką czynność w tameczney zbrojowni.

— Dnia 19 —

Onegdaj, tudzież wczora odprawiła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, na której byli: Lord *Kancelerz*, Xiąże *Wellington*, Lord *Ellenborough*, Hrabowie *Bathurst* i *Aberdeen*, *Vice-Hrabia Melville*, Pan *Peel*, Pan *Murray*, *Kancelerz skarbowy*, Pan *Fitzgerald* i Pan *Herries*. Trwała blisko 2 godziny.

Posel Cesarско-Rossyjski, Xiąże *Lieven*, otrzymał dnia 16 b. m. przywiezione przez gońca listy z *Petersburga*. i nazajutrz miał długą rozmowę z Xiążęciem *Wellingtonem*.

Lord prezydent tutejszey stolicy dał dziś wielki obiad dla Xiążęcia *Wellingtona* i innych ministrów. Słychać, iż wiele innych zaproszonych osób wymówiło się; a między niemi Xiąże *Klarenceyi*, który tegoż dnia miał u siebie młodą Królową *Portugalską* i liczne towarzystwo najsławniejszych osób.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 24 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rotmistrz Xiąże *Karol Lichtenstein*, towarzyszy Hrabemu *Fiquelmont* do *Petersburga*, jako należący do tamtejszego poselstwa.

Gazeta *agramska* pisze z *Kronstadu*, pod dniem 29 grudnia: „W upłynionym tygodniu znówu szło wszystko dobrze; chorzy w szpitalu zarazy ozdrowieli; nikt nowy nie zachorował i żaden nie wydarzył się wypadek śmierci, któryby sprawiał podeyrzenie zarazy, przeto stosownie do najwyższego rozporządzenia, *Kronstad* jutro będzie otworzony. Z tego powodu nastąpi uroczystość, którą tysiące ludu obchodzić będą z wielką wesołością.”

HISZPANIA.

Madryt dnia 8 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Polioya wydała rozkaz poymania i przyprawienia do tutejszey stolicy trzech osób, które za rządów *Kortezów* były członkami tutejszey municypalności. Ochotnicy rojalistowscy po wsiach przy gościnnie otrzymali rozkaz odbywania patrolów w nocy dla powściągnięcia rozbojów. Do *Estremadury* przybywa bardzo wiele rodzin *Portugalskich*. Mieszkańcy *Kadyxu* pedali do *Monarchy* prośbę, aby port tameczny był otwartym dla wszelkich okrętów.

TURCYA.

Stambul d. 25 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Układy rozpoczęte z *Reis-Effendiją* przez Pana *Offley*, ajenta *Zjednoczonych Stanów* północney *Ameryki*, mimo pomysłów z początku widoków, doznały zatamowania. *Dywan* nie chce przyjąć zasady wolney żeglugi na morzu *Czarném*. Niektórzy przypisują to względem *Porty* dla *Anglii*.

Od granic *tureckich* 9 stycznia.

Słychać, iż zaraźliwe choroby sprzątają ze świata wiele ludzi w obozie *W. Wezyra*. pod *Ai-*

cujących i nadawać właściwy kierunek rozwijającym się zdolnościom. (Przyp. Gaz. Tyfl.)

dos. Basza Widdynski został wezwany do wojska w Bułgarii.

Na wyspie *Kandyi* zabrali Grecy 200 koni arabskich, i utworzyli mały korpus jazdy. Na wyspie *Santarino* założyli Demogeronci cztery szkoły wzajemnego uczenia, oraz szkołę starożytnego języka greckiego i francuzkiego. Zbiór oliwy był bardzo obfity w całej Grecyi. Prezes *Hrabia Capodistrias* zostaje w czerstwie zdrowiu, chociaż codzień 15 godzin pracuje.

Goniec Smyrneński z dnia 13 grudnia umieścił obszerny artykuł o przyszłych granicach Grecyi. Według niego, bawiący w *Poros* pełnomocnicy nie dasyć baczyli na oznaczenie takich granic, któreby zabezpieczyły Greków od napadów nieprzyjacielskich: bo, jak słyhać, dwaj z nich przynajmniej pociągnęli granicę lądową między zatoki *Arta* i *Nolo*. Natomiast radzi zostawić Grekom samą Moreę z wyspami, gdyż pierwszey bronii 9 twierdz, a nadto, tak Moreę, jak wyspy, otacza morze, na którym Grecy są biegłymi żeglarzami.

Odebrane w *Belgradzie* listy prywatne ze *Stambułu* pod dniem 6 stycznia donoszą, iż Pan *Jaubert*, agent francuzki, przybył do stolicy państwa *Ottomańskiego* i miał już naradę z *Reis-Effendim*, poczem rozeszła się pogłoska, iż *Posłowie Angielski i Francuzki* przybędą wkrótce z *Poros* do *Stambułu*.

Według listów z *Otranto*, *Posłowie* trzech *Mocarstw* udają się już do *Neapolu*, a *Hrabia Guilleminot* ma na krótki czas przybyć do *Paryża*, co jednak jest tylko pogłoską. Wielki wicher w końcu grudnia zrzucił niemałą szkodę na morzu *Adryatyckim*. Kilka okrętów płynących z żywnością z *Ankony* do Grecyi, zatoniło. Dwa także okręty wojenne miały się rozbić, lecz nie wiadomo, do jakiego narodu należały.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Ruskiego Inwalida).

W zasługującym na powszechny szacunek dzienniku francuzkim: *Revue Encyclopedique* (Ner stycznia 1828 r), wydawcy rozbiierając dziełko: *Opisanie Tulskiej fabryki broni*, we względzie historycznym i technicznym czyli kunsztowym, z planami i wyobrażeniami broni i machin, ułożone przez doktora *Hamela*, osypali je słusznemi pochwałami: „Mało nam jest znanych nowszych dzieł naukowych (powiadają oni), któreby napisane były z taką dokładnością, w którychby oraz text i rysunki tak gustownie były wykonane, jak w dziele *P. Hamela*.”

(z Kuryera Warszawskiego.)

Bal maskowy, który dała *Xżna Berry* w *Paryżu*, trwał do godziny 4tey zrana. Kadryle tańczono w ubiorach chińskich, szwajcarskich, katalońskich i neapolitańskich; *Xżna Berry* należała do ostatniego.

Chociaż w *Gibraltarze* żółta febra ustała, jednak to miasto jest dotąd w smutnym położeniu, bo przez tę zarazę handel zupełnie upadł, a nędza powiększa się między biednemi mieszkańcami.

Utrzymują w *Londynie*, że nieporozumienie między Anglią a Cesarzem *Marokańskim* już ustało.

W *Dreznie* będą wkrótce główne ulice i most tamedzay, oświecone gazem. Dotąd tylko w celniejszych miejscach tegoż miasta wprowadzono to światło.

Rzeka *Ren* całkowicie stanęła d. 17 b. m. także i *Men* zamarzał.

Król *Angielski* ozdobił *Xięcia Ryszmond* orderem *Podwiązki*.

W *Tulońskim* porcie oczekują na przybycie pierwszego transportu wojska wracającego z Grecyi, co d. 25 b. m. nastąpić miało.

W *Lugdunie* umarła niedawno biedna stara niewiasta, która już od 10 lat była utrzymywana przez tamedzną dyrekeyą instytutu ubogich. Po zgonie tej kobiety znaleziono w jej nędznem mieszkaniu 20,000 fr. srebrem i w obligacjach skarbowych!

W *Londynie* istnieje towarzystwo wspierające podupałych autorów różnych dzieł i ich pozostałych sukcesorów. Na posiedzeniu tego towarzystwa okazało się, że ma teraz znaczny kapitał, wynoszący 560,000 zł. p. Król płaci rocznie towarzystwu 400 dukatów.

Dnia 21 z. m. na morzu *Sroziemnym*, a szczególniej w bliskosci *Malty*, była okropna burza, wiele okrętów rozbiło się, i szkody są niezmierne.

Przekonano się w *Stambule* o niemożności w terażniejszey porze roku zasilac stolicę żywnością, która jest opatrzona tylko na 3 miesiące, a tąż żywnością i wojsko stojące w okolicy *Stambułu* zasilone być musi. Dowóz żywności na morzu jest przerwany, przez co głód może nastąpić.

Pauli Katalani bawiąc w *Gloucester*, odwiedzała tamedzne więzienie, a znalazłszy wielu nieszczęśliwych uwięzionych za małe długi, wstrzymała podróż i wydała 2gi koncert na ich dochód, przez co 80 osób odzyskało wolność. Ta śpiewaczka swoim talentem już do 2ch milionów zł. p. zebrała dla ubogich.

Między chorującymi teraz w *Warszawie* na ospę naturalną, ma się znajdować kilka panien; z tego powodu umieszczamy opis istotnego zdarzenia. Roku 1778, w posesyi kapitana gwardyi piechoty koronney *Zalewskiego*, na *Przyryнку*, (teraz ten dom ma N. 1885) mieszkał krawiec niezłe się mający. Miał córkę, jedną z najpiękniejszych dziewcząt w *Warszawie*, a przytem nader dobrą i kochaną powszechnie. Starał się o nią galant, dworak; wkrótce miały się odbyć zaręczyny. Sliczna *Salusia* zachorowała na ospę; oyciec oświadczył przysięgę, że gdyby ospa odjęła jego córce nieco wdzięku, tedy za każdy dziobek na twarzy, do przeznaczonego posagu doliczy dukata. Nieszczęściem ospa była okropną; po zupełnym wyzdrowieniu pan narzeczony troskliwie liczył wszystkie ślady zostawione na twarzy po nielitościwej chorobie, i przy świadkach naliczył ich przeszło tysiąc! Tyle dukatów wyliczyć nie był wstanie oyciec, a narzeczony trzymał się przyrzeczenia, które gdy dotrzymanem być nie mogło, pożegnał dziobatą pannę. Wkrótce przybył prosiąc o jej rękę majątny piekarz z *Zakroczymskiej* ulicy, bardziej ceniąc dobre serce i piękne przymioty *Salusi*, niż przemijające wdzięki; otrzymał wzajemność; a galant dworak dostał wrzodu w gardle, i umarł właśnie teyże godziny, w której odbywał się ślub *Salusi*.

Xżna Tarentu zakończyła niedawno życie w *Paryżu*, przeżywszy tylko lat 29.

Utrzymują, że *Anglia* łącznie z *Hiszpanią* będą usiłowały nakłonić inne *Mocarstwa*, a nawet Cesarza *Don Pedra*, do uznania *Don Michała*, Królem *Portugalskim*. *Hrabia Ofalia* był pośrednikiem w tym względzie, a teraz ma być takowym pośrednikiem znany *P. Bermudez*.

W *Gibraltarze* od d. 29 grudnia władza tamedzna nieodebrała wiadomości o nowych napaściach zaraziwej choroby, przeto spodziewać się należy, że to miasto wkrótce uznane będzie za uwolnione od wszelkiego niebezpieczeństwa. Przez odezwę tamedznego *Gubernatora Jerzego Dona*, oświadczone obywatelom, aby z pilnością czyścili wszystkie sprzęty domowe, gdyż inaczej takowe zniszczone zostaną.

W dzień *Nowego Roku*, 80cioletnia wdowa po zmarłym chirurgu *Pawet*, w mieście *angielskim Gold*, dała ucztę dla 10ciu biednych wdów, których wiek wynosił razem 912 lat.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 30 Stycznia v. s. 1829 roku.

1 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w czasie mających się odbywać u niej 11, 12 i 15 marca teraźniejszego 1829 roku targow, na oddanie w 12stoletnią arendowną dzierżawę zawakowanych Skarbowych majątkow w różnych powiatach Wileńskiej Gubernii położonych, będą się razem odbywać targi w tychże terminach na majątki wyrażone w przyłączoney przy niniejszém Wiadomości, jeden zawakowany na lat 12, i siedm skarbowych majątkow przeznaczonych do odebrania od teraźniejszych dzierżawcow, za nieakuratne przez nich wnoszenie należnych do Skarbu z tych majątkow dochodow, do upłynienia terminow tym nieakuratnym dzierżawcom; dla czego życzący targować się o te majątki, zechcą przybydź na oznaczone wyżej terminy do tej Izby sami, albo przysłać umocowanych z dostatecznymi ewikcyami, odpowiadającymi dwurocznemu dochodowi wyliczonemu z tych majątkow, o które chcą targować się. Dnia 26 stycznia 1829 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Naczelnik Stołu Orzechowski.

Guberski Sekretarz Kulikowski.

Wiadomość o Skarbowych majątkach Wileńskiej Gubernii, które przeznaczają się do odebrania za nagromadzoną przez teraźniejszych dzierżawcow, więcej jak za jedną połowę roku niedoimkę, i o jednym zawakowanym.

Nazwiska majątkow w Powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzow i dochod z nich.				Dusz pól męskiej podług rewizyi 1816 r.	Lustracyyny dochod.		Cena za które były wypuszczane.	
	Folwarki.	Mieściezka.	Wsi i zaściankow.	Liczba różnego rodzaju domow.		Srebr em.			
						R.	K.	R.	K.
<i>Wileńskim.</i>									
Bystrzyckie Starostwo	2	1	11	320	632	4183	14½	—	—
<i>Trockim.</i>									
Streypuny Buywuny	1	—	2	4	12	230	53½	152	—
<i>Witkomierskim.</i>									
Okaynskie	—	—	2	37	142	700	31¾	637	29
Powizyńce	1	—	1	5	19	175	—	180	—
<i>Oszmiańskim.</i>									
Rudniki dzierżawa z przyłączoną do niej Porycką ziemią	1	—	2	6	22	119	7½	—	—
<i>Zawileyskim.</i>									
Rusoliszki	1	—	1	2	1	53	75½	58	—
<i>Rosieńskim.</i>									
Botosz	—	—	—	2	—	30	52	150	—
<i>Brastawskim.</i>									
Zawakowany majątek oddający się na lat 12 w arendę.									
Symoniszki	1	—	6	16	19	414	—	—	—

Sowietnik Kołkowski.

Naczelnik Stołu Orzechowski.

Guberski Sekretarz Kulikowski.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż dla nieprzybycia życzących kupić majątek Szyrwinty obywatela Józefa Houwalta, w Wileńskim Peie położony, oddany na sprzedaż z publicznych targow, dla uzyskania prowiantskiej od tego Houwalda należności 4986 rub. 18 kop.

sr. z procentami, na uprzednie niejednokrotnie już naznaczone terminy; naznaczono po raz ostatni a mianowicie: 1szy 23, 2gi 25 następującego kwietnia, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania ogłoszenia w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący kupić majątek Szyr-

winty zechcą przybyć na wyżey oznaczone ter-
miuy do tego Rządu. D. 26 stycznia 1829 r.

Sowiełnik O. Anderson.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

1 Z rozporządzenia Rządu Gubernialnego Litto Grodzieńskiego, skutkiem ukazu Rządzącego Senatu nastającego w dniu 29 kwietnia roku idącego, rozpocznie się w domu JW. Maksymowicza b. V. Gubernatora Grodzieńskiego, przy ulicy Wileńskiej w mieście Grodnie pod N. 241 położonym, publiczna licytacya, na wyprzedaż ruchomości tegoż JW. Maksymowicza i b. Gubern. Skarbnego W. Zachy, jakoto: bielizny stołowej, biblioteki z xiąg w językach rossyjskim, francuzkim, włoskim, łacińskim, niemieckim i polskim złożoney, mebli wszelkich tak do ozdoby jako też i wygody domowej służących, wina w gatunkach węgierskiego, xeresu, małwazyi, madery lepszey, drey-madery, lachrima christi, malagi, medoku, pikarda, haut souterne, reńskiego francuzkiego białego, oraz araku i maliwki. Na jakową licytacyą życzących zaprasza się.

Marszałek i Kawaler Karol Berzęcki.

Sekretarz Lebel.

Excerpt z Protokółu Manifestowego Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu zapisanego w dacie poniższey oświadczenia pod pieczęcią urzędową tegoż Departamentu d. 26 januaryi 1829 roku stronie potrzebującej wydany.

R. 1829 meca januaryi 26 d. na skutek rezolucyi Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu w żurnale d. 25 januaryi zapisaney, przedstawione przy prośbie d. 25 januaryi przez Hrabinią Wiktoryą Niesiołowską podaney oświadczenie na papierze ceny rubla jednego pisane, wprowadza się do akt, które jest następnego brzmienia: oświadczenie współ z naysolennieyszą skargą na JW. Kazimierza Czudowskiego odstawnego Podpółkownika Gwardyi Rossyjskiej i wielu orderow Kawalera, imieniem użey piszącej się Wiktoryi z Xiążąt Radziwiłłow Jenerałowej Hrabini Niesiołowskiej, czyni się z następných powodow, przyjechawszy zza granicy wyczytałem z naywiększem podziwieniem w dodatku do gazety Kuryera Lit. pod N. 111 dnia 14 września v. s. 1828 r. wydanym, obszernie pismo, niemająca nic innego na celu, jak tylko naysroższą potwarz: to pismo pełne obłudy, skutku swego nie otrzymało; krzywdy niewinnym nie utworzyło; światła publiczność zwykłe staje się obroną spotwarzonych i tém cios łagodzi zadany przez obmwę. Obowiązkiem jest moim przed nią się usprawiedliwić, wykazując oatkowity ciąg interessu mego z Panem Czudowskim, który nastął z rzódła następnego: przez usilne starania i zręcane ułożenie się, zjednał był Pan Czudowski sobie serce i rękę zmarley s. p. siostry mojej Konstancyi, po zawarciu z nią szlubnych związkow wnet ułożył zapis na przeżycie, to jest: zapisał sobie cały jey wniosek, wzajemnie zaś oprócz wynurzonych dobrych skłonności, zapisać jey nie miał czego. Stało się, siostra moja w pierwszych chwilach pożycia w młodym wieku, bez doświadczenia i rady stwierdziła swoim podpisem rzeczony zapis, którego mocy sam Pan Czudowski niedowierzał, albowiem w kilka lat, kiedy siostra moja śmiertel-

ną chorobą złożona została, otrzymał Pan Czudowski korroboracyjny dokument, przez który znouu oboje małżonkowie wszystko sobie na przeżycie zapisali. Niech tu publiczność raczy zwrócić swoję uwagę, czyli osoba pełna czei dla świętych prawideł religijnych, w chwili gdy z wyroku Naywyższego Trybunału, widzi pasmo dui swoich w bliskości przeciąć się mające, może myśleć o znikomych korzyściach doczesnych, albo raczy, czy takie korzyści umysł jey natenczas zajmować zdołały. Nader bolesney straty przypomnienie tamuje bieg pióra mego: takiey był natury dokument, który po śmierci siostry zrodził spór, z jednej strony o prawo spadku po zeszyły siostrze bezpotomney, z drugiej o utwierdzenie zapisow jey, wydanych mężowi. Starsza siostra moja Lubńska wspólnie ze mną rozpoczęła proceder, Pan Czudowski w ciągu procederu, pod różnemi kształtami dawał nam czuć skutki swojey ku nam nieprzychylności, ztąd więc naturalnie harmonia mieysca nie miała i wszelka komunikacya między nami została przeciętą. W r. przeszłym przybyłam do Warszawy, gdzie znalazłam córki mojej; wkrótce po moim przyjeździe nadjechał Pan Czudowski i natychmiast prosił Pana Jenerała Niesiołowskiego, ażeby mnie skłonił do układu. Użyłam z mojej strony Pana Meczenasa Dzierzyńskiego, który cały układ do końca doprowadził. Przez ten układ, odstąpiłam wiecey niż dwie trzecie części z mojej należności, albowiem przestałam na 90,000 zł. pol. i połowie brylantow zmarley mojej siostry zastawionych w Lombardzie Petersburskim przez Pana Czudowskiego; gdy nakoniec dokument został przygotowany do przyznania, Pan Czudowski pierwszy raz po śmierci siostry mojej widział się zemną, przyprawdzony przez Pana Dzierzyńskiego, i w przytomności jego w nayspokorniejszey postaci począł błagać o przebaczenie za wszystkie swoje przeszłe postępkki, obiecując zupełną poprawę, oraz zapewniając o swojey niezłomney oddad przyjaźni i poświęceniu się na wszelką pomoc i usługę, zaklinając przytem, abym z powodu przeszłego związku z siostrą, chciała go zawsze uważać w rządzie moich krewnych. Będąc przekonaną, że położenie obrażającego jest ciępsze nad obrażonego, który w czystem sumnieniu czuje ulgę, i któremu uczucia miłości bliźniego nie są obce, puściłam w niepamięć dawną niechęć. W te słowa zatem zapewniłam go: „chętnie sciążam zastonę na dotkliwe uchybienia przeszłości, na przyszłość zaś miło mnie będzie uznać w osobie męża utraconey drogiey siostry szczerogo przyjaciela.” Czyliż sądzić mogłam, że gdy usta Pana Czudowskiego wymawiały tak przychylne wyrazy, sercem zdrada miotała? O jak mylnie myślał P. Czudowski rozumiejąc, że honor damy można dotknąć bez narażenia osoby swojey! Ten który czerni płeć niewieścią, a co gorsza siostrę s. p. żony swojey, której winien był swój cały; ten który niewzdryga się nadwężyć sławy niewinney osoby w pierwszym młodości kwiecie, w celu uszkodzenia nadal jey losowi, czyli może się mieścić w gronie szlachetnie myślących obywateli? Odwołuję się do publiczności bezstronney i sprawiedliwej, niech swem światłem osądzi zdaniem, czyli postępek podobny niezastługuje na srogą naganą? Pan Czudo-

Wskłonię w oświadczeniu swoim wspomina, że po ciągnie mnie do przysięgi, ten postrach nie przebraził sumienia mego, wzywam świadectwa Stwórcy Najwyższego, tego który zgłębia i przenika nasze najszybsze uczucia i myśli, wzywam go spokojnie i szczerą prawdę kreślę uręczając, że od żadnej istoty żyjącej słowa nie słyszałam o projekcie Pana Czudowskiego względem posiadania córki mojej, której szczęścia za całą sukcesyją nie poświęciłabym; podobny warunek niedoprowadziłby do końca układu, przeciwnie zniszczyłby go do szczytu. Zuając to dobrze Pan Czudowski ściśle ukrywał ów projekt przedemną tak dalece, że nawet lotniejsza przezorność nad moją zostałaaby omamioną. To co napisałam wyżej o widzeniu się mojem z Panem Czudowskim, oraz o mianey z nim rozmowie po zawarciu dobrowolnie układu, potwierdza własne jego w oświadczeniu wyznanie, że gdy przystoynność wzbronila prosić natychmiast o błogosławienstwo matki na wyjeźdnym do Drezna będącym, pozostało miie cieszyć się niepełną nadzieją, iż po rozstaniu się z nią z Drezna naszemu związkowi błogosławieć zechce. Niech sam Pan Czudowski, lub za pomocą czyjakolwiek, uczynić zechce rozbiór tego co tu wyrzekł, wówczas przyzna, że całą swoją potwarz oparł na zmyśleniu, że naciągał ją najniezręcznie do swojego interessu, i że nakoniec w opowiadaniu wymyślonych zdarzeń nie był wstanie zatać prawdę: promień jej wymknął się niechcącemu w powieści i odkrył całe dzieło nie czyniące jemu zalety: rzecz jest oczywista, że gdy przystoynność wzbronila prosić o błogosławienstwo matki na wyjeździe, więc ukrywał przed matką zamiary swoje względem córki, stał się przeto Pan Czudowski odpowiedzialnym za podobne pismo, które w rzedzie paszkwilow mieścić się może. Paszkwil hańbi i poniża; lecz kogo? tego co go utwarza: tłumaczenie moje przekona Publiczność, ile zarzuty Pana Czudowskiego są słabej osnowy. Nadér ceniąc opinią publiczną, gorliwie pragnę zachować ją ciągle i cieszyć się nadzieją otrzymania jej głosu za sobą, co jeśli uzyszę ostodzi obałgę mnie dokonaną; oświadczam też przed publicznością, że i drogą prawa krzywdy ninie wyrządzonej poszukiwać nie przestauę. R. 1829 meca stycznia 24 dnia. Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję. Wiktorya z Xiążąt Radziwiłłow Hrabinią Niesiołowska.

O zgodności z protokołem świadczą Expe-dytof L. Zaborowski.

Franciszek Karczewski Guberski Sekretarz.

Pozwolono drukować. Wilno d. 28 stycznia 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Wizytującemu mnie z urzędu Klasztor Wileński XX. Karmelitów pod tytułem Wszystkich Świętych, różni ludzie mianowicie Starozakonni zaczęli pokazywać oblige i kartki, za którymi jakoby na potrzeby Klasztoru, przeszły Przeor tegoż Klasztoru X. Wawrzyniec Mankowski długi pozaciągał. Ja wiedząc i znajdując w xię-gach i rejestrach, że intrata mieyscowa aż nadto wystarczała na potrzeby, oraz że co u kogo X. Mankowski nabrat produktami, to i opłacił, jak świadczą też rejestra: jakoż nikt z pretensorow

nieodzywał się aż póki X. Mankowski nie został złożony z Przeorstwa; zatem z obowiązku czuwania nad całością funduszow, przez ninieysze, oświadczam: że długów tych sekretnie zaciągni-nych, przed Prowincyałem co rok wizytującym tajonych, świeżemi przy końcu przeorstwa we-xlami X. Mańkowskiego zaświadczonych i przez to samo kondyktowych, Klasztor płacić nieobowiązany, i nie może dla tego samego, że nikt z prywatnych i kryjomym sposobem, majątkow funduszowych obciążać nie ma prawa; a że ustawy przez NAYJASNIEYSZYCH MONARCHOW potwierdzone, zabezpieczające całość funduszow są publikowane, nikt przeto niewiadomością tych składać się nie może. A zatem kto ma pretensye, niechaj tych nie na Klasztorze, ale na osobie dłużnika poszukuje. Roku 1829 stycznia 29 dnia Wilno.

X. Hieronim Staniewicz Prowincyał

XX. Karmelitów Dawney Reguły.

Wolno drukować Wilno d. 29 stycznia 1829 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

2 Niżej pódpisany Onufry Włodecki Komornik Brasławski wspólnie z żoną swą Józefą Włodecką w roku 1827 nowembra 7 dnia, a tegoż miesiąca i dnia w Sądzie Głównym Litewsko-Wileń. zgo Departamentu prawem przyznanym, nabył dziedzictwem folwark Munducie i wieś Kli-kuny w Gubernii Wileń. Pcie Wilkom. położony, od JW. Jana Kuszelewskiego b. Sędziego Granicz. Guber. Na pewność dziedzictwa wyprzedanego folwarku i wsi, JW. Kuszelewski opisał ewikcyą dostateczną na osobnym majątku swoim Woywodziszki zwanyim, w Pcie Wilkom. położonym; z tey pewności summa za dziedzictwo umówiona w zupełności JW. Kuszelewskiemu opłaconą została; a zatem zawiadamia się przez ninieyszą gazetę, kto może mieć stosunki, wedle opisanej ewikcyi do aktorstwa wyprzedanego folwarku, zechce nabywcow zostawić w spokojności, a udać się do wyrażoney ewikcyi i prawem opisanej. Działo się w Wilnie roku 1827 nowembra 14 dnia.

Onufry Włodecki Komor. Brasław.

Pozwolono drukować. Wilno d. 5o stycznia 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Ninieyszą awizacyą mam honor rekomendo-wać się Szanowney Publiczności, iż założyłem winiarnią w domu J Pana Graczewa na ulicy Herrenstrasse w Rydze niedaleko Wielkiej Wagi, w której znajdują się rozmaite gatunki win i innych trunkow, jako to: prawdziwe szampańskie, porter angielski, a nadto jeszcze rozmaite gatunki francuzkich i reńskich, które dotychczas w tych stró-nach nie były znane; a że mym zamiarem jest ile możności rozszerzyć handel, przeto uwiadamią Szanowną Publiczność, iż będą jak naylepsze trunki dostarczać po mierney cenie, abym przez to mógł zasłużyć na łaskawe jej względy; przytém upraszam o komissa. Ryga 17 decembra 1828.

Dietrich Sodoffsky.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Wyszło co tylko z pod prassy tłumacze-nie Tragedyi, *Othello czyli Maur* w Wenecyi, przez Antoniego Chomińskiego Kapitana Woysk Pols. z oryginału francuzkiego przez P. Dacis wyda-

nego, będzie w składzie, w Xiegarniach PP. Ty-
pograffów Zawadzkiego, Glücksberga, Marcinow-
skiego, oraz xiegarni Pana Moritza. Cena exem-
plarza na klejowym papierze z notami zł. 3 gr.
10, wodnego takż z notami w teyże samey o-
prawie złotych 3. Ktoby życzył nabywać ta-
kowych w niey miejscu, na prowincyi lub za granicą
mieszkający, raczy się udać do rzeczonych PP.
Typograffów i xiegarni P. Moritza. Dan 1829
mca stycznia 29 dnia w Wilnie.

Antoni Chomiński.

Wolno drukować. Wilno d. 29 stycznia 1829
r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wi-
leńskiego podaje do publiczney wiadomości, że
majątki do tegoż Uniwersytetu należące: Puzy-
ryszki i Rubionka w Wileńskim, a Dowgier-
dziszki w Oszmiańskim Poie położone, wypusz-
czać się będą na wieczny czynsz przez publi-
czną licytacją; do odbycia takowey licytacji
naznaczone są trzy terminy: 1szy 22, 2gi 26 lu-
tego i 3ci 5 marca r. t. Ktoby życzył licyto-
wać pomienione majątki, zechce się stawić w
Kancellaryi Uniwersytetu na naznaczone termi-
ny z prawną ewikcyą, która może być skła-
dana w gotowych pieniądzech albo w duszach
zaświadczonych o ich swobodności przez Sądy
Główne, lub też w biletach bankowych. W tey-
że Kancellaryi znajdują się do przeyrzenia w
każdym czasie warunki do kontraktów, inwen-
tarze, skazki i mappy; tamże powziąć można in-
formacyą o ilości w jakiey ewikcyi ma być
składana; przytém dla uniknienia wydarzyć się
mogących nieporozumień i kwestyi, Rząd Uniwer-
sytetu uważa za rzecz potrzebną ostrzedz, że
nbiągający się o wzięcie majątku na czynsz wie-
czny, obowiązany będzie przed licytacją oświad-
czyć, iż majątek, który licytować zamierza o-
beyrzał na miejscu. R. 1829 stycznia 24 d.
Sekretarz Felix Mierzejewski.

5 Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernial-
nego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny niejawienia
się życzących na naznaczone w Grodzińskiej
Skarbowey Izbie dwókratne w sześciu termi-
nach targi, na oddanie w podrad reparacyą skar-
bowego domu przez Grodzińskiego Cywilnego
Gubernatora zajmowanego, z należącemi do
niego, attynencyami, Rząd Gubernialny przez
postanowienie 17 stycznia nastale, na nowo do
tego naznacza do targow w tey Izbie terminy 26,
27 i 28 marca, na które wzywają się życzący
z prawnymi dokumentami, z ostrzeżeniem, iż z
ogólney reparacyi wyłączają się lodownia i stay-
nia (o których zrobiono osobne rozporządzenie),
a zatem zostaje się na dalszą reparacyą pomie-
nionego domu 19,511 rub. 48 kop. ass. D. 22
stycznia 1829 roku.

Sekretarz i Kawaler Piotr Ludohowski.

Naczelnik Stoła Jahołkowski.

5 Od Mohilewskiej Magistratury Powszech-
ney Opieki ogłasza się, iż w niey oddano na
przedaż, oddany na ewikcyą za ominienie ter-
minu, nieruchomy majątek Mścisławskiego po-
wiatu, obywatela Jana Chodkiewicza wsi Rod-
kowki 12 płci męskiej dusz, z nowo narozdo-

nemi, z ich własnością, ziemią, i dwornym za-
budowaniem, oceniony podług 100letniej pro-
poreyi 1800 rub., za należny Magistraturze dług,
jakie zaś naznaczone będą terminy, ogłoszono
będzie osobno, przez wydrukowanie w gazetach
ogłoszenia.
Sekretarz Hołyński.

3 Od Podolskiej Magistratury Powszech-
ney Opieki ogłasza się, iż na sprzedaż oddanego
na ewikcyą tey Magistraturze, za ominienie ter-
minu, murowanego trzypiętrowego domu obywa-
tela żyda Herszka Uszerowicza Sihała, w mieście
Kamieńcu położonego, dla nyzyskania długu za
pożyczką jego, wynoszącego oprócz procentow
100 czer. zł. złotem, 1375 rub. sr. i 1250 rub.
ass., naznaczone do targow terminy: 1szy 4, 2gi
8 i 3ci ostateczny 11 marca terażu. 1829 roku,
życzący kupić ten dom zechcą przybydź do Ma-
gistratury pomienionych dni na 11stą godzinę
zrana, i widzieć w niey sprzedającego się domu
inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

3 R. 1829 stycznia 18 d. Sąd Ziem. Ptu
Troc. zajmując się rozbiorem sprawy konkur-
sowey do funduszu WW, Franciszka b. Pisarza
i Alfonsa Sędziego braci Potrykowskich, nieje-
dnokrotnie wzywał wierzycieli WW. Potryko-
wskich, ażeby ze swojemi stosunkami do tego Są-
du przychodzili, teraz zaś przez rezolucyą d. 15
bieżącego mca stycznia zadeklarowawszy, iż w
dnia 27 tegoż mca sprawę do namowy bierze,
wzywa po raz ostatni interessowanych, ażeby do
oznaczonego terminu ze swojemi pretensyami
pod amissyą onych do Sądu niniejszego jawili
się, o czém przez trzykrotną w Kuryerze Lit.
awizacyą zawiadamia.

Józef Kuczewski Prezes Ziem. Ptu Troc.
i Kawaler.

Władysław Syruć Sędzia Ziem. Trocki.

Pisarz Ziem. Troc. Strawiński.

Regent Adolf Ratowski.

2. Kommissya Sądowa Edukacyyna Wi-
leńska podaje do wiadomości, iż w niey prze-
dawać się będą z publiczney licytacji na czynsz
wieczysty place Pojezuitskie do funduszu Edu-
kacyynego należące, na przedmieściu Wileńskim
za Rudnicką Bramą przy ulicy Sto Stefańskiej
położone, Fregierowskiemi zwane, mające roz-
ciągłości morg 1 przętów 246, w terminach:
1szym 4, 2gim 6, 3cim 8 następującego mca lu-
tego; warunki do licytacji i plan geometryczny
tych placów znajdują się do przeyrzenia w
Kancellaryi Kommissyi. R. 1829 mca stycz. 25 d.
Członek Kommissyi Konstanty Xiąże Radziwiłł.
Sekretarz J. Jundził.

5 Pani Mathis, w przeszą środe wieczorem
o godzinie 6tey, na placyku, blisko ulicy, na prze-
ciwko domu Poznańskiego, dawniey Ważyńskiego,
wysiadając, upuściła z sanek szal turecki,
na dnie białym w kwiaty kolorowe: jeżeliby się
komu zdarzyło mieć jaką o tym szalu wiado-
mość, lub go znaleźć, albo kupić, raczy go po-
wrócić właścicielowi lub dać wiedzieć; o czém
już właścicielka i Policyi doniosła.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Wilno dnia 30 Stycznia r. s. 1829 roku.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na uspokojenie debitorów zeszłego ś. p. Miń. Cywilnego Gubernatora i Kawalera Kazimierza Sulistrowskiego ustanowiony i od d. 10 grudnia 1828 r., w majątności Kurzeńcu, w pcie Wileyskim agitujący się; wzywając raz ostateczny wszystkich wierzycieli i pretensorów w tym konkursie uczestnictwo mających do objawienia i intabulowania dopominków, przez niniejszą awizacyą zawiadamia, że w dniu 20 następnego mca lutego ogólną kompetytorską sprawę do namowy wezmie, i nie zważając na niestauność kredytorów, finalnym oney rozbiorem зайmie się; w konkluzyi zaś stosownie do postanowień Sądu Gł. 2go Depar. gubernii Miń. w dniach 18 lipca 1827 r. i 5 października 1828 r. zaszyłych, dla niestawiających amissyą czyli wiekuistą utratę ich należności zakreśli. R. 1829 stycznia 11 dnia.

Atanazy Prószyński S. Z. Miń. Prezydujący Exdyw.

Jakób Estko S. Z. Ihumeń. i Kaw. Exdyw.

Konstanty Masłowski Prezydent Z. Zawiley. Exdyw.

Aloizy Nielubowicz Exdyw. Regent.

Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI.

Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Rowieńskiego.

R. 1828 mca listopada 26 d. Przed aktami Ziem. Ptu Rowień. i przedemną Kazimierzem Goreckim Regentem przysięgłym akt tychże, stawiając się osobiście Ur. Alexander Włodzimierski Radca Honorowy, takowe w tychże aktach, z mocy służącej sobie i w aktach niniejszych przyznanej plenipotencyi, imieniem JW. Teofila z Baronów Gerszdorfów Worcellowej czyni oświadczenie. Ze gdy niegdy JO. Xiążę Dominik Radziwiłł byłych Woysk Polsko-Francuzkich Jenerał brygady i Krzyżów wojennych Kawaler, dokumentem swoim w roku 1808 dnia 6 augusta sporządzonym, dając ciotecznie rodzoney siostrze swojej JW. Duklanie z Morawskich Wyleżyńskiej primo voto Worcellowej w Xięztwie Ołyckiem dożywocie na dwóch folwarkach, to jest: na wsi Pokaszczewie, i na drugiej takiejże, Zorniszczach z przysiółkiem Seliberami; po śmierci teyże, sześciolatnie dochody rzeczonych folwarków (jakie bądź z inwentarzem podawczym były oney poszczególnione, lub jakie za istniejącego dożywocia swojego pobierała) successorom oney przeznaczył: któremi, gdy podług samego brzmienia wyrazu i wedle obmowy prawa, nikt inny bydyć nie mógł, tylko jey synowie, to jest JJWW. Ignacy i Mikołaj Grafowie Worcellowie oraz JW. Tadeusz Wyleżyński; przeto JW. Duklana z Morawskich Wyleżyńska primo voto Worcellowa, nie była w prawie ani obcym osobom przez testamentalną tranzakcyą zapisy czynić, ani też długi swoje, na tychże sześciolatnich dochodach hypotekować; bo takowe sześciolatnie po zgasim dożywocia teyże JW. Wyleżyńskiej primo voto Worcellowej dochody (skutkiem daru JO. Xięcia Dominika Radziwiłła) nie były oney

własnością, ale własnością jey successorów to jest synów. Z powyższego więc na Logice i prawie krajowem opartego axiomatu, kredytorowie JW. Duklany Wyleżyńskiej, mylnie długi swoje do rzeczonych dochodów regulowali; i takową swoją czynność aresztami, (które nawet nie powinny były bydyć przyjęte) nadto: summy z sześciolatnich procentów wynikającey z procentami narosły, na funduszach córki JO. Xięcia Dominika Radziwiłła, i jedyney onego successorki JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny dzisiejszey Hrabiny Witgenszteynowej, hypotekę swoją mającey, popierali: a tém mylniey jeszcze i nieprawiey w tém postępowali; gdy jeden z współsuccessorow JW. Tadeusz Wyleżyński, (lubo sam tylko bez rodzeństwa w testamencie matki poszczególniony) nigdy przecieź braci swoich po matce rodzonych, JJWW. Ignacego i Mikołaja Hrabi Worcellow, od uczesnictwa z sobą wspólnego, z darów JO. Xięcia Dominika Radziwiłła nieusuwał; co wyrazami podawaney od siebie do Tronu prośby i różnemi wniesieniami do Prokuratorow massy Radziwiłłowskiej, gdy ciągle nayszlachetniey udowodnia; testamentu przeto matki, jako sprzecznego z prawem natury i z zamiarami darów JO. Xięcia Dominika Radziwiłła, a tém samém i brzmieniem prawa krajowego nigdy nietrzymał się; co wszystko powyższe, dekret Kommissyi do ustanowienia interessów Radziwiłłowskich wołą Naywyższą ustanowioney, w r. 1826 dnia 2 miesiąca augusta, po komparacyi osób stawiających się wypadły, rozwiązując: a w tém rozwiązaniu, tak wniesienia kredytorow JW. Duklany z Morawskich Wyleżyńskiej, jako i Prokuracyi massalney JO. Xięcia Dominika Radziwiłła, rozstrzygając, sprawę, o ważność tranzakcyi testamentalney, jako Sądowi swemu nieuległą, do osobney drogi i właściwego Sądu odesłał. Gdy tedy właściwy Sąd do rozwiązania kontrowersyi kredytorow JW. Duklany Wyleżyńskiej primo voto Worcellowej, i ważności testamentu oney, nie może bydyć inny, jak tylko Sąd Gubernii Wołyńskiej Powiatu Rowieńskiego, jako w rzeczy począć rozstrzygać się powinney podług brzmienia prawa. w Sądzie pierwszej instancyi, pierwszowstępnny, i jeden tylko przyzwoite w tym względzie forum mający; bo dobra JJWW. Ignacego i Mikołaja Graffów Worcellów dziedziczne, w Gubernii Wołyńskiej Powiecie Rowieńskim mają swoje położenie. Przeto JW. Teofila z Baronów Gerszdorfów Graffini Worcellowa, przez generalną plenipotencyą sobie od męża swojego JW. Mikołaja Graffa Worcella przed Regentem Ziemaińskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie roku terażniejszego 1823 dnia 31 stycznia n. s. urzędownie zeznając, a w Aktach Ziem. Ptu Rowień. roku tegoż dnia 13 marca oblatowaną, do zastępowania i reprezentowania męża swojego JW. Mikołaja Graffa Worcella, upoważniona; uważając w powyższem, postanowienie Kommissyi Radziwiłłowskiej, i z prawem, i z rzeczą (o którą idzie) zgodne; oświadcza: że kredytorom wskazywanym JW. Duklany z Morawskich Wyleżyńskiej, primo voto Worcellowej, regulującym

nieprawie pretensye swoje do darów JO. Xcía Dominika Radziwiłła dla successorów teyże, z utrzymaniem się przy testamencie sprzecznym z pomową prawa i z zamiarami Donataryusza; w kwestyi o ważność testamentu, w Sądzie powiatowym Rowieńskim odpowiadać jest gotową, i na skutek powyższy, rzeczonych kredytorów, a mianowicie: w komparacyi przy dekreście Kommissyi Radziwiłłowskiej, poszczególnionych, wzywa bez zwłoki. Alexander Włodzimierski Radca Honorowy na mocy plenipotencyi wydać rozkazał, który, na podaną prośbę i wypadłą rezolucyą wydaje się przy pieczęci Ziem. Pttu Rowień. Pisan w mieście Powiatowém Równym.

Regent Akt Ziem. Pttu Rowień. Kazimierz Gorecki. Czytał Cyryli Suski.

Roku 1828 dnia 14 grudnia przyszedłszy osobiście Ur. Cyprian Malinowski ten ekstrakt z wypisaniem w nim Manifestu imieniem JW. Teofil z Baronow Gerzendorfow Graffini Worcellowej przeciwko kredytorom niegdy JW. Dukłany z Morawskich Wyleżyńskiej primo voto Worcellowej zaniesionego, z Akt Ziem. Pttu Rowień. autentycznie wydany, do xiąg Ziem. Pttu Dubień. w oblatę podał.

Przyjąłem Zenon Maciorkowski Regent Ziemski Pttu Dubień.

Wolno drukować. Wilno d. 23 stycznia 1829 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

Poprawa omyłki.

W ogłoszeniu Mińskiego Sądu Głównego 2go Departamentu, po dziele Towarzystwa Mińskiego Dobroczyńności, wydrukowanem w Nch 6, 7 i 8, we dwóch miejscach, Kazimierza Szambelana czytać należy Kazimierza Szembela.

z Stosownie do zapisanego w r. 1822 Julii 16 w Sądzie Głównym Wileńskim urzędowego oświadczenia, podaje się jeszcze przez gazetę do wiadomości publiczney ostrzeżenie, iżby nikt, ani wlewkiem, ani w zastaw, nieprzyymował od JW. Maurycego i Anny Prozorów, żadnego, z dwóch obligów podpisanych przez Komornika Teodora Hłakowicza, zajmujących sumę niby należną do wypłaty w restaucyi, po r. sr. 750; gdyż one wynikły z wyprzedania przez Prozorów w r. 1828 maja 1 d. folwarku Mazuryszek; a nabywca W. Hłakowicz, dotąd jeszcze, dla racyi długów skarbowych, ani może objąć Mazuryszek, ani mieć jakikolwiek procent od wypłaconey już za Mazuryszki summy, ani wreszcie uspokoić się od pozwów przysyłanych sobie w różne jurysdykcyę przez dalszych wierzycieli tychże Prozorów.

W imieniu W. Hłakowicza jako Plenipotent podpisuję Andrzej Jastrzemski Adwokat Sądu Gł. Wileń.

Wolno drukować. Wilno, d. 15 stycznia 1829 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

2 Niżej wyrażony, przybyły z Rygi do miasta Wilna, ma honor podać do powszechney wiadomości, iż w Wilnie otwiera nowy handel

korzenney i winny w najlepszym rodzaju. Przytém w sklepie swoim skład mieć będzie: tytuniu i tabaki we wszelkich gatunkach z fabryki Ryskiej *Hollandra*, kawy, cukru i innych korzennych towarów; wina wszelkie najlepsze i szampańskie, burgundzkie, francuzkie, czerwone rozmaite, rum i porter angielski. Przyjmuje takż chętnie wszelkie zamówione u siebie kupna do sprowadzenia z Rygi, mając stałe związki ze wszystkimi najsławniejszymi kupcami w Rydze. Poleca zatém siebie łaskawym względem tak mieszkańcow Wilna i całej gubernii, jako też osob przybywających, lub chcących się zgłosić pismiennie z prowincyi do mnie mającego skład handlowy, na ulicy Zamkowej, w domie JW. Kollegskiego Sowietnika Kukiewiczza.

J. Fr. Opitz.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

5 W xiegarni T. Glücksberga Xiegarza i Typografa CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileń. znajduje się świeżo sprowadzona Mapa Turcyi, według najlepszych kart geograficznych ułożona i wydana r. 1828 w Warszawie. Cena kop. sr. 50.

Wolno drukować Policmeyster Podpółkownik Chrzastowski.

Prenumerata

W Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego przyjmuje się prenumerata:

— Dziennik Wileński na rok 1829. Cena prenumeraty: na rok z pocztą . rub. sr. 10

— — bez poczty — — 7k. 50

— Oblężenie Wiednia, romans historyczny, przetłózony z dzieł P. Karoliny Pichler, we 4ch tomach; z dodaniem Summaryusza wyprawy *Jana III* pod Wiedeń przez Dyakowskiego, naocznygo świadka tey wyprawy. Cena prenumeraty rub. sr. 2 kop. 70 albo rub. ass. 10. Można też prenumerować w Xiegarzniach PP. Zawadzkiego i Morytza, a w Mińsku w sklepie P. Bazylego Makarewicza.

— O chorobach rzemieślników i o tych które pochodzą z rozmaitych professy — O pożytku kąpieli i wód mineralnych, z języka francuzkiego przetłóżył Sylwester Pleszkowski. Cena prenumeraty rub. sr. 1, w Mińsku można prenumerować w sklepie P. Bazylego Makarewicza.

— Listy do Zofii o Fizyce, Chemii i Historii naturalney, napisane po francuzku przez Ludwika *Aimé-Martin*, objaśnione notami P. Patriu; z najnowszego wydania na polski język przetłózone. We 4ch tomach. Cena prenumeraty rub. sr. 3. Można też prenumerować w Xiegarzniach PP. Zawadzkiego i Glücksberga typografa i xiegarza Uniwersytetu.

— Szpieg, romans amerykański *J. Fenimera Kupera*, przetłózony przez Felixa Wrotnowskiego. We 4ch tomach. Cena prenumeraty złotych dziesięć. Można także prenumerować w xiegarzniach PP. Zawadzkiego i Moryca, tudzież u Kollektorów.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 21 stycznia 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
d. 28 godz. 2 wiecz.	27 cal. 8,7 lin.	— 6,5 stopni	Wschodni	Pochmurno	
d. 29 godz. 7½ rano.	27 — 10,5 —	— 10,5 —	Wschodni	Pogoda	
d. 30 — — —	28 — 5,1 —	— 15 —	Polud. Zach.	Pochmurno	